

wielu władz amerykańskich i organizacji polskich na zakończenie
oraz jeszcze przemówił Prezes Mikołajczyk dziękując organizatorom
obchodu i żegnając zebranych - przypominając o obowiązkach Polonii
wobec polskiej D.P.-isów.

Święto Trzecio Majowe Polonii Baltimorskiej .

W przepełnionej po brzegi świątyni Kościoła św. Kazimierza
Polonia Baltimorska wysłuchała Mszy Sw. i kazania wygłoszonego przez
Księdza Proboszcza Alojzego Sobusia - kończąc Nabożeństwo odspie-
waniem pieśni " Boże coś Polskę .

Po nabożeństwie udali się obecni na człe z Prezesem Wydziału
Kongresu Polonii Stanu Maryland p. Szymonem Jarosińskim i skarbnikiem
p. Gregorkiem, oraz z przybyłymi na obchód Trzecio Majowy gośćmi,
Prezesem P.S.L. St. Mikołajczykiem, Wiceprezesem Stanisławem Bańczy-
kiem, Sekretarzem Generalnym Stanisławem Wójcikiem i Generałem Izy-
sorskim Modelskim do "Domu Polskiego".

Stamtąd wyruszył malowniczy podchód wielotysięczny organizacji
Polonii Baltimorskiej do Patterson Parku wśród tłumów zgromadzonych
na ulicach mimo niepogody i deszczu pokrapiającego od czasu do cza-
su.

Zagajając obchód Trzeciego Maja Prezes Jarosiński powiedział,
że tradycyjny obchód ten nabiera dla Polonii Amerykańskiej o tyle
większej wartości - kiedy obchody Trzecio Majowe w Polsce są zakaza-
ne, a komuniści nakazują obchodzić święto narodowe w dniu 22 lipca -
dniu okupacji Polski przez czerwoną armię sowiecką. Inwokacyjną mod-
litwę odmówił Ks. Proboszcz Sobus. Przewodnictwo zgromadzenia w Par-
ku objął p. James Lacy, główny kontroler Stanu Maryland. Chór mło-
dzieżowy pod dyrekcją p. Wandy Mieczkowskiej odśpiewał hymn narodo-
wy amerykański i polski.

Przemówili: Major miasta Baltimore b. kongresman Thomas
D'Alesandro, b. senator George Radcliffe, senator Stanów Zjednoczonych
Herbert O'Connor oraz po angielsku i po polsku Prezes St. Mikołajczyk.
Polonia Baltimorska wysłuchała Mszy Sw. i kazania wygłoszonego przez
Księdza Proboszcza Sobusia. Major D'Alesandro podkreślił: " że przeszło tysiąc lat Polska
walczyła o swój byt i niepodległość - ale Naród Polski nigdy się nie
zakarował. Naprawdę przetrwa i dyktaturę komunistyczną !

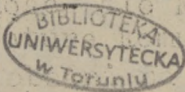
Po nabożeństwie udali się obecni na człe z Prezesem Wydziału
Kongresu Polonii Stanu Maryland p. Szymonem Jarosińskim i skarbnikiem
p. Gregorkiem, oraz z przybyłymi na obchód Trzecio Majowy gośćmi,
Prezesem P.S.L. St. Mikołajczykiem, Wiceprezesem Stanisławem Bańczy-
kiem, Sekretarzem Generalnym Stanisławem Wójcikiem i Generałem Izy-
sorskim Modelskim do "Domu Polskiego".

W przemówieniu swoim senator Stanów Zjednoczonych O'Connor
powiedział m.in. przemówienia takie jak znanego nam dobrze przywódcy
polskiego St. Mikołajczyka, jego doświadczenia niech służą nam jako
ostrzeżenie przed komunizmem, który i u nas chciałby gwałtem zagar-
nać władzę. Mamy wielkie zobowiązania wobec Polski, musimy stanąć
twardo na stanowisku wypełnienia tych zobowiązań. Musimy pomóc Przy-
wódcom polskim w ich walce z komunizmem. Wielotysięczny organizacja
Polonii Baltimorskiej do Patterson Parku wśród tłumów zgromadzonych
na ulicach mimo niepogody i deszczu pokrapiającego od czasu do cza-
su. Przeszło półgodzinne przemówienie angielskiego i 20 minutowe
gorące przemówienie polskiego p. Mikołajczyka zebrani w liczbę
kilkunastu tysięcy ludzi wysłuchali w największym skupieniu i
ze wzruszeniem. Przemówienie zostało nagrodzone długimi oklaskami,
które również powitały przedstawionych zebranych pp. Bańczyka i
Wójcika, że dopiero niedawno zdołali się wydostać z piekła komunis-
tycznego w Polsce. Kazując obchodzić święto narodowe w dniu 22 lipca -
dniu okupacji Polski przez czerwoną armię sowiecką. Inwokacyjną mod-
litwę odmówił Ks. Proboszcz Sobus. Przewodnictwo zgromadzenia w Par-
ku objął p. James Lacy, główny kontroler Stanu Maryland. Chór mło-
dzieżowy pod dyrekcją p. Wandy Mieczkowskiej odśpiewał hymn narodo-
wy amerykański i polski. Na falach eteru z miejscowej stacji na programie polskim WBND
p. Mieczysława Kniejskiego o godz. 6-ej po południu popłynęła melodia,
"Boże coś Polskę" - po której przemówił Prezes Mikołajczyk, omawia-
jąc rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja oraz obecną sytuację poli-
tyczną.

Wieczorem odbył się bankiet gdzie po przemówieniach przedsta-
wicieli władz amerykańskich i organizacji polskich na zakończenie
oraz jeszcze przemówił Prezes Mikołajczyk dziękując organizatorom
obchodu i żegnając zebranych - przypominając o obowiązkach Polonii
wobec polskiej D.P.-isów.

Major D'Alesandro podkreślił: " że przeszło tysiąc lat Polska
walczyła o swój byt i niepodległość - ale Naród Polski nigdy się nie
zakarował. Naprawdę przetrwa i dyktaturę komunistyczną !

Po nabożeństwie udali się obecni na człe z Prezesem Wydziału
Kongresu Polonii Stanu Maryland p. Szymonem Jarosińskim i skarbnikiem
p. Gregorkiem, oraz z przybyłymi na obchód Trzecio Majowy gośćmi,
Prezesem P.S.L. St. Mikołajczykiem, Wiceprezesem Stanisławem Bańczy-
kiem, Sekretarzem Generalnym Stanisławem Wójcikiem i Generałem Izy-
sorskim Modelskim do "Domu Polskiego".



1328686

Prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego Stanisława Mikołajczyka

wygłoszone na obchodzie Święta 3-go Maja zorganizowanego przez Kongres Polonii Amerykańskiej w Baltimore, Md. w dniu 1-go maja 1949 r.

Zebrałiśmy się tu tak licznie, by obchodzić rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja, którą to rocznicę Naród Polski obchodzi jako swoje Święto Narodowe.

Wdzięczny za zaproszenie do udziału w Waszej manifestacji Zarządowi ~~Narodu~~ Władz Kongresu z prezesem Jerosińskim na czele - uważam sobie za miły zaszczyt, złączyć się z Wami w tym tak drogim i tak uroczystym dla nas wszystkich dniu.

Udział tylu wybitnych Amerykanów.....

.....
W Waszym Święcie wskazuje, że nie tylko Amerykanie polskiego pochodzenia, lojalni wobec swego nowego kraju, zatrzymali w sercu i pamięci tradycje kraju swych ojców, ale, że i dla innych Amerykanów nie jest obojętny los Narodu Polskiego, ani idee, które stanowiły i stanowią podwalinę niezależności, wolności i egzystencji Narodu Polskiego.

Naśmiewa się mimowoli pytanie - dlaczego to, mimo wielu bohaterskich czynów, zwycięskich bitew, sław odkrytych sztandarów, bohaterstw i poświęceń Polaków, które się składały na całość przeszło tysiącletniej historii Polski - za Święto Narodowe Polskie nasi przodkowie obrali rocznicę uchwalenia Konstytucji 1791 r.

Dlaczego ten akt, mimo, iż przeszło 150 lat dzieli nas od jego powstania zawsze jest ~~akt~~ aktualny.

Uchwalenie Konstytucji 1791 r. było zwycięstwem ducha - a nie zwycięstwem siły militarnej. Było zwycięstwem nad samym sobą - zawierającym ustępstwo warstw uprzywilejowanych na rzecz szerokich mas upośledzonych.

Zwycięstwo dokonane bez krwawej rewolucji - po dniach upadku niewoli i uciśku - przygotowane długą wytrwałą walką i pracą wielkich myślicieli, kaznodziei, przywódców i wycnowawców Narodu.

Prądy wolnościowe i demokratyczne Zachodniej Europy - realizowane w Polsce przez nadawanie jej postępowego, jak na ówczesne czasy, demokratycznego ustroju państwowego - wprowadzenie reform społecznych, wciąganie pod ochronę prawa obywateli upośledzonych warstw społecznych chłopskich i mieszczańskich - tolerancja religijna - stanowiły dowód ścisłego powiązania Polski z kulturą i cywilizacją Zachodu.

Przywódcy - chłopcy polscy najliczniejsi w narodzie nie uzyskiwali jeszcze tego, czego dla nich domagali się Skarga, Staszic i Koźłataj. Prawda, że akt poźaniecki i uznanie chłopów jako obywateli, którzy żywią i bronią dokonał dopiero Kościuszko w 3 lata później, ale idee uznania wszystkich Polaków jako pełnych obywateli zrodziły się już przy Konstytucji 3-go Maja.

Obce zaborcze siły unicestwiły zrealizowanie idei zawartych w Konstytucji 3-go Maja, pogrążając Polskę w długoletnią niewolę.

Ale idee te odtąd już tkwiły w sercach Polaków i za wizję Wolnej - Niepodległej Polski - prawdziwej matki - sprawiedliwej dla wszystkich jej dzieci łała się krew polska, tak w kraju, jak i za jej granicami.

Udział Polski we wszystkich ruchach wolnościowych w różnych krajach w Europie - a tu w Ameryce związanych z nazwiskiem Pułaskiego i Kościuszki pod hasłem "za wolność Waszą i Naszą" - rodzi się z idei wolnościowych i postępowych Konstytucji Trzecio-Majowej, z wiary w nowy lepszy świat - świat oparty o zasady wolności, sprawiedliwości społecznej i demokracji.

Wiecznie żywy Duch Narodu czerpał z zasad ideowych Konstytucji 3 Maja siłę walki i moc wytrwania i towarzyszył Paderewskiemu, gdy przekonywał prezydenta St. Z. Wilsona o potrzebie postawienia w Wersalu po pierwszej wojnie światowej warunku wskrzeszenia Wolnej i Niepodległej Polski.

Niewątpliwie wizja wolności, sprawiedliwości społecznej i demokracji, wszczepiona w dusze szerokich mas ludu polskiego, dopomogła przetrwać Narodowi niewolę - zachować język i kulturę narodową, zapalała do walki czynnej, tworzyła piękną kartę walki o niepodległość; tak w Polsce, jak i za granicami na przestrzeni 150 lat historii, a szczególnie po napadzie Hitlera w 1939r. na Polskę.

Idee wolności - niepodległości i demokracji, tkwiące głęboko w sercach polskich, pozwoliły nam również po drugiej wojnie światowej, wytrwać w Polsce w walce przez blisko dwa i pół roku z komunizmem i przyczynić się do wykazania wolnym narodom Zachodu, że wolna wola Narodu Polskiego została sfałszowana i, że ten przepojony umiłowaniem wolności i demokracji Naród - tylko dzięki agresji sowieckiej i gwałtem dokonany przez komunistycznych agentów Kremla - utracił znowu swą wolność i niepodległość.

Ten udział w Waszym obchodzie jest nam tak drogi nie tylko dlatego, że idee wolności - niepodległości i demokracji są nadal aktualne wszędzie, a zwłaszcza w Polsce, gdzie zastąpiono je gwałtem, niewolą i dyktaturą komunistyczną, ale także i dlatego, że w Polsce niewolno urządzać obchodów Konstytucji 3-go Maja.

Obecni tutaj wiceprezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stanisław Bańczyk i sekretarz generalny Stanisław Wójcik, którzy, walcząc w czasie wojny w ruchu podziemnym przeciw Niemcom, a po wojnie z krwawą dyktaturą komunistyczną, którym z narażeniem życia udało się wyrwać z tego piekła komunistycznego zaledwie kilkanaście tygodni temu, szczęśliwi są, że razem z Wami mogą obchodzić to Święto, którego w Polsce obchodzić niewolno.

Jeszcze w maju 1945 i 1947 r. ambasady zagraniczne komunistycznego reżimu warszawskiego zapraszały cudzoziemców na obchód "Święta Narodowego" do siebie - gdy w Polsce np. w Krakowie - Bezpieka i wojsko sowieckie strzelało do młodzieży akademickiej, gdy po Mszy Sw. wychodziła z Kościoła Marjackiego na ten sam rynek, na którym Tadeusz Kościuszko składał przysięgę.

Robienie 3-go Maja 1947 roku
Zdzierano sztandary narodowe na moich oczach w Poznaniu, bito i więziono małe dzieci szkolne, wychodzące z Kościoła we Włocławku - rozbito kolbami głowę chorążemu sztandaru PSL. w Katowicach, kamicą ten sztandar i deptając nogami obraz Matki Boskiej, wyhaftowany na tym sztandarze.

W tym roku w Polsce zapowiadano ~~nawet~~ ^{nawet} "Święto" na cztery dni, ale nie święto Konstytucji Trzeciego Maja tylko "Święto" zbiórki na kulturę i oświatę. Ma się ono rozpocząć 1-go maja masowymi manifestacjami komunistycznymi.

Spędzi się znowu pod grozą aresztów, utraty pracy i mieszkania wynędzniałe masy robotnicze na ulice i w zależności od instrukcji nakaże im się nieść transparenty obraźliwe dla polityki Zachodu.

A przez cztery dni będzie się "przymusowo-dobrowolnie" zbierać resztki głodowych płac - by komunistyczną bibułą zatruwać potem kulturę i oświatę polską, by deprawować duszę młodzieży.

Prasa i książki komunistyczne zalewają Polskę, nakazując kochać Stalina, wdzięcznym sercem i miłością otaczać czerwoną armię i budować jej pomniki - wierzyć w jedyną "słuszną" prawdę lenino-stalinizacji nienawidzieć, tępić i denuncjować wszystkich, którzy w sercu mają niewiarę w "demokrację ludową" i zachowują poczucie patriotyzmu.

Widziałem, jak prasa komunistyczna w Polsce zamieszczała rysunki Marschalla w mundurze niemieckim z odznakami hitlerowskimi. Figura Nowojorskiej Statuy Wolności była pokryta na obrazkach komunistycznych swastykami niemieckimi.

Truman, Bevin i min. spraw zagr. Szuman jak warmongrzy zdążający do zawojowania całego świata.

Sędzia Medina w Nowym Jorku z powieszanemi za jego plecami Hitlerem, Geringiem i Gebelsem przy mikrofonie - Prezydent Truman, prowadzący na sznurku robaki, z napisami - C. I. O. i A. F. L. do podgryzania całego świata.

Wreszcie jeszcze jeden rysunek Prezydenta Trumana, który, nastawiając amerykańską klatkę na szczury, pragnie do niej zwabić szczura perskiego i indyjskiego zapachem słoniny, na której napisane - "Pomoc dla krajów nierozwiniętych".

Komunistyczna prasa kulturalna i oświatowa - to wietna pisanie dla rekrutów, wzywające ich do gotowości poświęcenia życia za "nowy porządek" w walce o zrealizowanie "prawdziwego marksizmu-leninowsko-stalincwskiego" - to wiersze wzywające "braci" tych z Leningradu-Stalingradu, Sofii-Aten i Paryża do ostatecznej rozprawy ze znikłym kapitalizmem amerykańskim i jego agentami socjalistycznymi w Zachodniej Europie.

Akcja oświatowa w Polsce - to propaganda kołchozów, gdzie farmer prawie nie robi tylko używa zdobyczy kulturalnych - gdzie wszystko co na świecie zostało wynalezione i zbudowane, to właśnie pochodzi z Rosji sowieckiej - skąd agenci i sabotażyści Zachodu wykradli na swój użytek.

Trzeba powiedzieć, że Polacy - to pojętni uczniowie. Kiedy na pewnym wiecu agitator komunistyczny przedstawiał "raj sowiecki" dla robotników i chłopów, wykazując gród i niedzę na Zachodzie, jeden z uczestników postawił następujący wniosek:

Proponuję wszystkim, którzy nirządowcleni są w Polsce, za karę wysłać na Zachód. Niech zaś ci, którzy chcą poprawy, wystąpią i zgłoszą się na "ochotnika" do wyjazdu na Wschód. Zerwał się ogromny aplauz - na ochotnika do wyjazdu do raju nikt się nie zgłosił, a wnioskodawca został zabrany do więzienia.

W Polsce na tle owego "raju" bolszewickiego, krąży moc różnych dowcipnych z życia sowieckiego wziętych opowieści.

Ostatnio jednak coraz mniej w Polsce znajdziecie "śmiechu przez łzy", a coraz więcej smutnych twarzy i łez.

Wszyscy widzą i czują, jak coraz silniej zaciskają się kleszcze dyktatury komunistycznej, jak coraz trudniej żyć i oddychać z powodu przyspieszonego tempa sowietyzacji Kraju i eksploatacji polskiego życia gospodarczego na rzecz sowieckiej gospodarki i pogotowia wojennego czerwonej armii. Przyspieszone tempo sowietyzacji. Wymienię niektóre metody stylem telegraficznym: zlikwidowanie niezależnego Polskiego Stronnictwa Ludowego - tak zwane "sfuzjowanie" socjalistów i komunistów - zlikwidowanie prasy niezależnych, które mimo cenzury i braku potrzebnej ilości papieru jeszcze niedawno wychodziły - zlikwidowanie resztek niezależności spółdzielczości, przyspieszone tempo likwidacji resztek inicjatywy prywatnej; zaprowadzenie sowieckiego, niewolniczego systemu pracy robotników; rozpoczęcie kolektywizacji rolnictwa, wzmoczenie aresztowań i sporządzanie list proskrypcyjnych do liczby 1200.000 ludzi na rozkaz Kremla, których jako podejrzanych zamierza się unieszkodliwić w momencie kryzysu; wysunięcie na czoło najbardziej znanych agentów komunistycznych typu międzynarodowego w rządzie i wojsku; przyspieszone tempo komunistycznego wychowania młodzieży; otwarta już, zamiast dawnej maskowanej, walka z Kościołem.

Jako ten, który został nazwany "zdrajcą" za to, że śmiał w okresie kiedy opinia świata zachodniego uważała Rosję sowiecką jako swego alianta, miłując pokój i demokrację, powrócić do Polski - by

tam na miejscu walczyć z komunizmem o niepodległość Narodu Polskiego i demokrację; jako ten, który bez złudzeń i obstrukcji wprost Stalinowi do oczu powiedział, że nigdy nie byłem w życiu i nie będę komunistą; jako ten, który ze swymi przyjaciółmi politycznymi przypatrywał się na miejscu gwałtom i terrorowi agresji sowieckiej i komunizmu - razem ze swymi kolegami politycznymi, zdoławszy szczęśliwie uniknąć zamordowania - a może i tak zw. w procesach komunistycznych " samooskarżenia" - za najważniejszy obowiązek uważam, gdy Polacy w Kraju muszą milczeć, mówić o krzywdzie, jaka spotkała jednego z najwierniejszych aliantów - Polskę.

Uważamy, że trzeba nam ostrzegać wolnych ludzi z Zachodu, tych, którzy jeszcze nie wierzą, lub nie chcą widzieć niebezpieczeństwa komunistycznego grożącego całemu światu.

W książce swej, wydanej już w Ameryce i Wielkiej Brytanii pod tytułem: " The Rape Of Poland" - " The Pattern Of Soviet agresion" w dużym skrócie, starałem się straszną prawdę o Polsce przekazać opinii publicznej wolnego świata.

Być może powiecie- powtarzacie się - my to znamy -

Ja twierdzę, że to trzeba widzieć i poznać - bo to co naprawdę jest i dzieje się pod rządami komunistów, w rzeczywistości jest straszniejsze od tego, co człowiek powiedzieć i napisać potrafi.

Zdaleka trudno to pojąć i zrozumieć. Ba, to trudno nawet obcemu zobaczyć.

Napozór oką - jest wiosna, słońce świeci- ludzie pracują,- na za pytanie obcego, albo unikają rozmowy, albo odpowiedzą, że wszystko dobrze. W prasie komunistycznej pełno statystyk o przekroczeniu ponad plan produkcji- entuzjastyczne oświadczenia, podpisane przez obywateli, place przepełnione manifestantami, książki i gazety piszą o wyzwoleniu człowieka, o szczęściu robotnika, chłopca - o prawie swobodnej inicjatywy, o wolności religijnej - o równości człowieka z człowiekiem - o pragnieniu pokoju. Potępiony jest tylko wyzyskiwacz, czarnogiędziarz, paskarz, bogacz wiejski, sabotażysta.

Mówi się - komunistyczne rządy - to rządy robotników. Zapytajcie się robotnika w Polsce co on o tym myśli. Robotnik, jego prawo do życia zależne jest od pracy i wyników tej pracy, podyktowanych zgóry przez komunistów. Pracę daje tylko państwo, prawo do mieszkania również. Płaca zależna od wyznaczonej normy. Gdy ostatnio górnicy polscy na Śląsku nie byli w stanie wyznaczonych norm wypracować, zawieszano po wypłaty ich żony i oświadczano im, że, jeżeli zarobki są mniejsze i nie wystarczą na życie, to wina w tym ich mężów. Strajk- to sabotaż państwa - bo państwo jest właścicielem przemysłu. Związki zawodowe, kierowane przez komunistów, mają za zadanie pomagać w gospodarce przemysłem, a nie walczyć o lepsze zarobki, ho państwo " rządzone przez robotników" nikogo nie skrzywdzi.

Nie podoba ci się, zostajesz bez pracy, bez mieszkania, bez głodowej nawet pensji- gdzieindziej pracy nie dostaniesz - zdychaj z głodu na ulicy zdrójco proletariatu, albo - słuchaj - chodź na manifestacje komunistyczne, bij brawo, choćbyś płakać i kłać równocześnie pragnął.

Chłop- gdy mu jeszcze ziemi nie zabrali, a czasem i w 10 minut każą wynosić się z ojcowizny, na obowiązek uprawiać ziemię i sprzątać. Podatek zapłać zbożem- czasem więcej ci wyznaczają niż sprzątnąłeś. Sprzedać ci niewolno jak tylko w "Samopomocy Chłopskiej", kierowanej przez komunistów, za cenę zgóry wyznaczoną. Poza podatkiem zapłać t.zw. fundusz oszczędnościowy, gdzie pieniędzmi, przez ciebie zarobionymi w pocie czoła, dysponuje wyznaczony przez państwo komunistę. A gdyś dobrze gospodarzył - toś bogacz, kułak, wyzyskiwacz wiejski- musisz być zlikwidowany- bo już Lenin wykazał, że przez niezależność chłopską grozi odrodzenie kapitalizmu w ustroju komunistycznym i dlatego chłopci muszą być zlikwidowani i włączeni do kolektywów na parobków państwowych.

Drobny kupiec- otwarcieś sklep - towar otrzymujesz tylko od przemysłu państwowego po wyznaczonej cenie i z określonym zarobkiem. Lepszy towar sprzedaje uprzywilejowany sklep państwowy po innych cenach

i z wyższą marżą zarobkową. Jeśli wytrzymał podatek, który zupełnie dowolnie zgóry ci został wyznaczony, to czeka cię jeszcze komisja specjalna, która ma prawo niczem nieograniczone skonfiskować cały towar i posłać bez sądu właściciela do obozu pracy przymusowej.

Jesteś rzemieślnikiem - czekaj, aż ci przydzielą surowiec, a wyprodukowany towar musisz odstawić do spółdzielni, a tam ci komuniści zapłacą, to co zechcą.

Jesteś uczniem gimnazjalnym - jeżeli musisz mieszkać w mieście, najpierw komunista zdecyduje o uzyskaniu prawa mieszkania, a potem, zdając egzamin musisz wykazać swoją "dojrzałość polityczną" i wypowiedzieć się z tego czy kochasz oswobodziciela ludzkości" Stalina.

Szukasz pocieszenia w Bogu - jesteś wierzący, a tu ci każą iść na wiec przeciwko swojemu proboszczowi, biskupowi i nakażą protestować, oskarżając go fałszywie, że on "zdrajca" - "trzyma z bandytami podziemia" - "gorszy młodzież" - "kradnie pieniądze państwowe" - "jest sabotażystą nowego porządku".

A jeżeli ten robotnik, chłop, inteligent, profesor, urzędnik, nauczyciel, kupiec, rzemieślnik - to wszystko zniósł i wytrzymał i nie załamano się po uczynieniu z niego nowoczesnego niewolnika, uzależnionego całkowicie gospodarczo - przychodzi terror polityczny.

Nie załamałeś się - powiedziałaś coś nieostrożnie - poniosł cię temperament - przyjdzie w nocy Bezpieka - zabiorą cię i znikniesz. Czasem znikniesz na zawsze i trupa w rzece, lub na polu, lub w lesie znajdą - czasem przesiedzisz miesiącami w więzieniu bez sądu, po czym zwolnią cię i dadzą pod obserwację szpicli - czasem w celi więziennej skażą pocichu na kilka lat, gdzie po tym bity i torturowany zdychasz w przepełnionej celi, a czasem pocichu wyrok śmierci, strzał z rewolweru od tyłu w głowę i tylko czasami pies wygrzebie spod ziemi zle zagrzebane ciało.

Jeżeli potrzeba - to urządzają ci proces pokazowy, gdzie za sprawy polityczne w każdym wypadku sędzi sądy wojskowe, wydając wyroki na rozkaz N.K.W.D.

Najpierw różnymi sposobami cię połamią. Potem poślą na proces publiczny. Oskarżysz siebie - szańbisz swoje dobre imię - oskarżysz swoich znajomych fałszywie - wyprzesz się, szańbisz to wszystko w coś wierzył przez całe życie. Potem wyrok - nigdy nieoglądniesz wolności, byś nie zdradził w jaki sposób cię do tego stanu samooskarżenia i denuncjowania doprowadzili.

I tak niewolnictwem pracy - uzależnieniem gospodarczym - zatrąwaniem duszy Narodu - milion ludzi uzbrojonych z partii komunistycznej, z Bezpieki z N.K.W.D. z t. zw. wojska polskiego, kierowanego przez sowieckich oficerów w polskich mundurach i wojska sowieckiego bezpośrednio stacjonowanego w Polsce - rządzi 24 milionami antykomunistycznie nastawionych Polaków - znanych ze swego umiłowania wolności i niepodległości swego Kraju.

Pięć rodzin przymusowo ściśniętych w dwóch izbach, a na pokaz buduje się wspaniałe pałace - gmachy urzędowe - domy partyjne - domy prasy komunistycznej, więzienia, autostrady i koleje ze Wschodu na Zachód dla transportów sowieckich.

Przy tym niesłychany przepych i luksus życia u tych co rzekomo jako proletariatus rządzą. Różnica stopy życiowej między klasą rządzącą, a rządzonymi tak ogromną, jakiej nie znajdzie się w najbardziej kapitalistycznym kraju Zachodu.

I tak jest w Polsce - tak w Rumunii, na Węgrzech, w Bułgarii. Mimo rzekomego buntu Titó, tak samo jest w Jugosławii - w Czechosłowacji - na Litwie - Estonii - na Łotwie, a z powodu dłuższego trwania rządów komunistycznych gorzej jest jeszcze w Rosji. Tak będzie w Chinach, tak byłoby wszędzie, gdzie tylko komuniści dorwaliby się do władzy.

I dlatego ostrzegamy, Bo ~~widocznie~~ my wiemy, że celem komunizmu jest opanowanie całego świata.

Może będziecie lekceważyc jeszcze dzisiaj to co mówimy. Może będziecie nie dowierzać, sądząc, że mówi przez nas gorycz emigranta. Może powiecie, że chodzi nam o sprowokowanie wojny.

Odpowiadam na to- wołamy głosem tych, którzy widzieli naocznie swój własny Naród zakuwany w niewolę i żyją krzywdą tego Narodu.

Ostrzegamy głosem tych, którzy zaznawszy nieszczęścia i krzywdy własnego Narodu - pragnęliby jaknajgoręcej tylko jednego- by nasze nieszczęście nie stało się udziałem nieszczęścia innych narodów.

My, ani wojny, ani nieszczęścia innych nie pragniemy, ale jesteśmy głęboko przekonani- że ci co odebrali wolność swoim narodom- którzy w obronie już tylko swęj dyktatury, a nie żadnej ideologii - mordują i więżą swoich rodaków, nie dając im spokojnie chociażby w nędzy żyć- że ci, którzy w każdym kraju, mając swoich agentów, gotowych do zdrady własnej Ojczyzny i mordowania własnymi rękami swych braci- ci pokój na świecie nie chcą. Chcą oni tylko zyskać na czasie, by zdobyte szpiegostwem tajemnice rozwiązać i broń morderczą wyprodukować.

Chcą przez Titów, Minców, Gotwaldów i in. i przez ich import z Zachodu uzupełnić jeszcze swoje braki i potrzeby.

Po objęciu swoją dyktaturą 350 milionów ludności w Rosji i w krajach za żelazną kurtyną w Europie - pragną utrwalić swą władzę nad 400 milionami chińczyków dzisiaj- by jutro znowu zagrozić Wschodzie Indiom, Japonii, a na Zachodzie całej Europie.

Nie mówiąc tego by straszyć, lecz by spojrzeć prawdzie w oczy i na zimno ocenić rzeczywistość. By się nie żudzić, że świat taki podzielony na wolnych i niewolników, na skalę dotąd w historii niespotykaną, zazna spokoju. I, że te dwa światy- jeden demokratyczny- silny- potężny - w skład którego wchodzi Stany Zjednoczone, najsilniejsza dzisiaj potęga świata- ale świat narażany stale na dywersję, na kosztowne zbrojenia- świat nieagresywny - pragnący za wszelką cenę pokoju- i obok drugi świat - agresywny, dyktatury, krwawej i przewrotnej, nie ceniącej życia ludzkiego i nie szanujący godności ludzkiej - że te dwa światy spokojnie obok siebie żyć nie mogą.

Minęły czasy apizmentu. Plan Marschalla tchnął nowe życie i nadzieje w Zachodnią Europę. Pakt Atlantycki powiązał kraje zachodniej Europy do wspólnej obrony przeciw zbrojnej agresji. Cofnęła się fala komunizmu i spaliły na panewce próby zamachów we Włoszech i we Francji. To są zjawiska pozytywne. Wierzę, że okres łatwych zdobyczy zajmowania przez komunistów kraju za krajem minął, że pytanie - kto następny - nie będzie się już powtarzało, jako odbicie defenzywnego nastawienia wolnych jeszcze narodów.

Sądzę, że nikt się nie żudzi już dzisiaj, że w tej chwili idzie o Berlin i zniesienie tamże blokady.

Sądzę, że gdyby nawet zrodził się jeszcze nowy ~~apizment~~ ^{appeasement} i zapomniano o narodach za żelazną kurtyną, zostawiając je swojemu losowi - to obok złego sumienia, jakie by zostało przy demokracjach Zachodu, trwałego pokoju zaniepokojonej ludności toby nie przyniosło.

Dlatego potrzebne jest systematyczne uświadamianie opinii publicznej wolnych narodów świata. Potrzebne jest dalsze wiązanie aliantów by nie kusić Kremla do uderzeń na nieumocnione jeszcze pozycje.

W dniu święta narodowego Polski składam życzenia Waszym mężom stanu i przywódcom, by mądrość ich i wytrwałość w oparciu o Waszą potęgę mogły przyczynić się do zrealizowania, zrodzonych na ziemi amerykańskiej 4 wolności, na całym świecie- do wprowadzenia postanowień karty atlantyckiej i karty praw ludzkich w życie międzynarodowe wśród wszystkich ludzi na świecie.

Pragnę, by ziściły się także wobec Narodu Polskiego te przyrzeczenia naszych wielkich aliantów, zapowiadające Polskę wolną, silną i niepodległą.

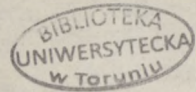
Nadzieje takiej Polski podtrzymywały ducha walki Polaków, walczących w czasie ostatniej wojny przeciw Hitlerowcom w podziemiach w Polsce i ramię przy ramieniu z innymi aliantami przy boku żołnierzy amerykańskich i żołnierzy Imperium Brytyjskiego.

Po " zwycięskiej wojnie" Polacy zostali znowu zakuci w kajdany.

Ale nikt nie jest w stanie zabić ducha Narodu, który swoje idee wolnościowe i demokratyczne na przestrzeni półtora wieku w najcięższych chwilach podsycał wizją zaszczerpioną w sercach Polaków Konstytucją 3 Maja 1791 r.

Polacy wierzą, że zwyciężyć ostatecznie musi prawo- wolność i demokracja na całym świecie. A więc także i w Polsce.

Wierzą, że demokracje zwyciężą - bo chcą zwyciężyć i stać je na to, by były zwycięskie na całym świecie- zapewniając trwałą pokój i szczęście całej ludzkości.



Nadzieje i nadzieje Polaków podległy w czasie wojny...
w czasie ostatniej wojny...
co i tamże przy...
kwalifikacji i...
walczyli...

Po "zwycięskiej wojnie" Polacy...
walczyli...

Wieloletnie...
walczyli...
walczyli...
walczyli...

Polacy wierzą...
walczyli...
walczyli...

Wierzę, że...
walczyli...
walczyli...

